

Marian Rusecki

O księdzu profesorze Edwardzie Kopciu i jego wkładzie w polską teologię fundamentalną

Biblioteka Teologii Fundamentalnej 6, 5-13

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Marian Rusecki

O księdzu profesorze Edwardzie Kopciu i jego wkładzie w polską teologię fundamentalną

Edward Kopeć urodził się 22 maja 1918 r. w Passaic w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Studia gimnazjalne typu staroklasycznego i teologiczne odbył we Lwowie, dokąd powrócili jego rodzice po kilkuletnim pobycie w USA. Świecenia kapłańskie przyjął w czasie II wojny światowej (1942). Pracował w Tłumaczu na stanowisku wikariusza. Po zakończeniu wojny w związku z przyłączeniem terenów wschodnich do ZSRR i przesunięciem granic Polski przybył do Poznania, gdzie do 1948 r. pracował jako kapelan szpitala miejskiego. W tym czasie przygotował rozprawę magisterską, którą obronił w tymże roku na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, i po dwóch latach napisał rozprawę doktorską *Zagadnienie poznawalności Boga u apologetów chrześcijańskich II wieku* pod kierunkiem ks. Kazimierza Michalskiego. Przez kilka lat wykładał apologetykę, historię dogmatów i teologię dogmatów w Krakowie (1951), Wrocławiu (1950-1953) i Nysie (1953-1956).

W 1956 r. został zaangażowany na stanowisko adiunkta w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Teologii, z którym był związany do końca życia. Po dwóch latach pracy otrzymał tytuł naukowy zastępcy profesora, a w 1961 r. – stopień naukowy doktora habilitowanego na podstawie dorobku naukowego i rozprawy *Świadectwa św. Pawła o zmartwychwstaniu Chrystusa*. Jednakże na zatwierdzenie stanowiska docenta nadanego mu przez Senat Akademicki KUL na wniosek Rady Wydziału Teologii musiał czekać do 1968 r. Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1971 r. Na emeryturę przeszedł w 1983 r., po 27 latach pracy czynnej

Notka o ks. prof. dr. hab. Marianie Ruseckim znajduje się przy jego artykule *Teologia wobec zjawisk paranormalnych i cudu* zamieszczonym w tej książce (przyp. red.).

w Sekcji Teologii Fundamentalnej KUL. Od tego czasu przez kilka lat prowadził jeszcze zajęcia w tejże sekcji na pół etatu, służąc studentom swym ogromnym doświadczeniem naukowym. Zmarł 11 czerwca 1999 r. w Lublinie.

1. Działalność naukowa¹

Podstawowymi wyznacznikami pracy naukowej są: dorobek naukowy i zakres problematyki badawczej, oryginalność tego dorobku przejawiająca się m.in. w rzeczywistym wkładzie w uprawianą dyscyplinę.

Dorobek naukowy można mierzyć na dwa sposoby: ilościowo i jakościowo, przy czym ten drugi jest zasadniczy. Gdy idzie o dorobek ilościowy ks. Kopcia, to może nie jest on zbyt imponujący, ale – jak zobaczymy dalej – podstawowy dla teologii fundamentalnej w Polsce. W sumie wynosi on ponad 50 publikacji. Składają się nań podręczniki apologetyki i teologii fundamentalnej, trzy pozycje książkowe pod jego redakcją, 33 rozprawy i artykuły naukowe, cztery hasła encyklopedyczne oraz recenzje prac naukowych i artykułów popularnonaukowych.

Od strony jakościowej ks. Kopeć w swych badaniach naukowych koncentrował się na centralnych problemach teologii fundamentalnej, które można sprowadzić do następujących: pojęcia Objawienia, jego wiarygodności, cudu jako podstawowego motywu wiarygodności Objawienia i chrześcijaństwa, zmartwychwstania Chrystusa i wiary (nie oznacza to, że na tej problematyce wyczerpywała się jego twórczość naukowa). Te zagadnie-

¹ Por. J. Mandziuk. *Kopeć Edward*. W: *Słownik polskich teologów katolickich*. T. 9. Warszawa 2006 s. 296-298; M. Rusecki. *Kopeć Edward*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 9. Lublin 2002 kol. 794-795; tenże. *Kopeć*. W: *Leksykon teologii fundamentalnej*. Red. M. Rusecki, K. Kaucha, I.S. Ledwoń, J. Mastej. Lublin–Kraków: Wydawnictwo „M” 2002 s. 651-653. Bliżej zainteresowanych osobą i twórczością ks. Kopcia odsyłamy do „Roczników Teologiczno-Kanonicznych” 32:1985 z. 2, który to numer został mu poświęcony i dedykowany. Warto jeszcze nadmienić, że z naukowego dorobku ks. Kopcia zostały już napisane trzy prace magisterskie: dwie na Wydziale Teologii KUL i jedna na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu.

nia nie były wybrane przypadkowo czy wskutek mody teologicznej, lecz świadomie podejmowane, zgodnie z naczelnym dążeniem do ujednoczenia przedmiotu materialnego i formalnego teologii fundamentalnej, co umożliwiałoby stosowanie jednolitych metod badawczych.

Przedmiot materialny ks. Kopec ujmował chrystocentrycznie, jako że Chrystus stanowi centrum Objawienia Bożego w całej historii zbawienia. Co więcej, Ksiądz Profesor uważał, że ta chrystologiczna zasada winna się stać zasadą koncentracji całej teologii. Chrystocentryczne ujmowanie przedmiotu teologii fundamentalnej swe ujednoczenie znajduje w jego personalistycznej interpretacji, o czym później.

Obok zagadnień chrystologicznych, stanowiących ścisły przedmiot teologii fundamentalnej, Autor zajmował się również zagadnieniami religioznawczymi, które traktował jako metodyczne wprowadzenie do chrześcijaństwa jako religii objawionej w świetle przyjmowanego poglądu o absolutnym charakterze chrześcijaństwa. Omawiał także stosunek chrześcijaństwa do religii niechrześcijańskich.

Wkład Profesora w polską fundamentalistykę należy widzieć w dwóch płaszczyznach: merytorycznej i metodologicznej, które są ze sobą ściśle związane.

Co do zagadnień merytorycznych, to należy przede wszystkim uwytknić fakt, że Autor odchodził od tradycyjnych ujęć poszczególnych zagadnień apologetycznych i systematycznie dążył do opracowania ich w aspekcie personalistycznym i historiozbawczym. Zwracał uwagę na przyczyny powodujące ten dwojaki rodzaj skutek, chodziło mu bowiem o to, by ukazać wszystkie twierdzenia w powiązaniu genetycznym, by nie były sądami arbitralnymi i dowolnymi, lecz uzasadnionymi i krytycznymi, czyli naukowymi.

Pod wpływem myśli filozoficznej, zwłaszcza egzystencjalnej i fenomenologicznej, najnowszych osiągnięć teologii współczesnej, biblijnej, patrystycznej, zajmował stanowisko krytyczne wobec tradycyjnego pojmowania klasycznych tematów teologicznofundamentalnych, a mianowicie Objawienia, wiarygodności, cudu, zmartwychwstania i wiary.

W apologetyce tradycyjnej Objawienie pojmowano noetycznie. Ksiądz Kopec jako pierwszy w Polsce zaczął je ujmować jako osobowe ujawnienie się Boga człowiekowi w ramach historii i wezwanie go do dialogu ze sobą, celem którego jest doprowadzenie go do uczestnictwa w Jego życiu.

Osobowy wymiar Objawienia Bożego zrealizowanego w pełni w Jezusie Chrystusie widoczny jest – według niego – zarówno w podmiocie Objawienia (Bóg osobowy jest jego autorem), przedmiocie (Bóg jest tym, który się objawia), jak i w osobowych formach jego realizacji (słowach, dziełach i teofaniach – rozumianych personalistycznie).

W związku z tak pojmowanym Objawieniem, zmodyfikował także pojęcie wiarygodności. O ile dawniej, stosownie do intelektualistycznego rozumienia Objawienia i całej apologetyki, sądzono, że jest ona cechą zdania lub sądu, ze względu na którą należy afirmować jego treść, o tyle dzisiaj należy ją ujmować jako cechę osoby czy świadectwa Bożego, jakie daje Bóg o sobie samym – wierzymy ze względu na osobowe świadectwo Boga o sobie.

Znakiem *par excellence* wiarygodności Objawienia Bożego jest świadectwo Boże dawane w cudzie, który jest jego podstawowym motywem. W tej problematyce ks. Kopec dokonał rewizji tradycyjnego rozumienia pojęcia cudu. W apologetyce tradycyjnej przyjęło się jego redukcyjne ujęcie, jako faktu nadzwyczajnego o transcendencji fizycznej. Tymczasem Profesor zaczął cud rozumieć jako znak Bożego działania w świecie, zwłaszcza ludzkim, dla zbawienia człowieka. Cud jako znak posiada dwa podstawowe elementy strukturalne, a mianowicie: widzialny (stanowi go fakt empiryczny o charakterze nadzwyczajnym i transcendentnym pochodzeniu) i niewidzialny (treść znaku, którą obwieszcza Bóg osobiście lub przez swych legatów, albo którą należy odczytać z kontekstu, w jakim się dokonuje). Znak ten, dany w kontekście religijnym, jest adresowany przede wszystkim do człowieka religijnego.

Odpowiedzią człowieka na Boże wezwanie zawarte w Objawieniu, potwierdzonym i ponawianym w znakach cudownych, jest wiara. I na tym odcinku wiedzy teologiczno-fundamentalnej ks. Kopec przyczynił się do zmiany poglądów. Dawniej akt wiary rozumiano zwykle intelektualistycznie, jako akt rozumu przyjmującego prawdę objawioną pod wpływem woli i działania łaski. Wprawdzie o tych ostatnich czynnikach nigdy nie zapomniano, ale podkreślano w nim głównie funkcję władzy pierwszej (rozumu). Tymczasem akt wiary w nowszej interpretacji ks. Kopia jest pojmowany jako odpowiedź człowieka na Boże wezwanie, w której następuje osobowe spotkanie człowieka z Bogiem, angażujące całą osobę ludzką.

Zmartwychwstanie Chrystusa, które jest uwieńczeniem Objawienia i zbawienia oraz ostateczną podstawą wiary i powstania chrześcijaństwa,

było szczególnym przedmiotem badań Profesora. I na tym odcinku jego wkład w rozwój problematyki jest znaczny. Odszedł od tradycyjnego rozumienia zmartwychwstania jako reanimacji somatycznej i ujmował je jako gloryfikację somatyczną (koncepcja eschatyczna) oraz jako wydarzenie historiozbawcze.

Należy jeszcze dodać, że od połowy lat siedemdziesiątych ks. Kopeć przedmiot teologii fundamentalnej ujmował także historiozbawczo.

Z krótkich rozważań można już wnioskować, że merytoryczny wkład Autora w polską teologię fundamentalną jest naprawdę duży. Od jego czasów zaczęły się w Polsce liczne przeobrażenia w tejże dyscyplinie. Idą one w kierunku ujmowania istotnych zagadnień teologii fundamentalnej w duchu personalistycznym i historiozbawczym, co zgodne jest z myśleniem biblijnym i teologią soborową.

Drugi sektor wkładu Księdza Profesora w polską teologię fundamentalną stanowią zagadnienia metodologiczne. Częściowo już o nich wspomniano. Wkład ten wyraża się w dążeniu do ujednoczenia przedmiotu materialnego teologii fundamentalnej na zasadzie chrystocentrycznej oraz nadaniu mu wymiaru personalistycznego. Od tego Autora zaczęło się w zasadzie przejście od apologetyki do teologii fundamentalnej w naszym kraju. Nadto Profesor zaczął stosować metodę personalistyczną w uprawianej przez siebie dyscyplinie, której podstawę stanowi poznanie interpersonalne.

Wyżej omówione merytoryczne i metodologiczne aspekty twórczości ks. Kopcia stanowią jego niezaprzeczalny wkład w polską fundamentalistykę.

2. Działalność dydaktyczna

Ksiądz Kopeć prowadził wykłady kursoryczne z teologii fundamentalnej na kursie licencjacko-doktoranckim oraz w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie (kurs „A”) oraz w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej KUL. Przedmiot jego wykładów był wielce zróżnicowany. Obok kursorycznych z chrystologii fundamentalnej (czasowo też i eklezjologii fundamentalnej) prowadził wykłady z filozofii religii. Wiele uwagi po-

świętał wykładom monograficznym, w których koncentrował się na takich zagadnieniach, jak: metodologia teologii fundamentalnej, typy apologetyki w XX wieku, historyczność Jezusa Chrystusa, wiarygodność boskiego posłannictwa Jezusa Chrystusa, wiarygodność Objawienia, współczesne pojęcie cudu i jego rozpoznania, problematyka zmartwychwstania. Wykłady prowadzone przez niego odznaczały się jasnością wyводу, zwięzłością myśli, ładnym i żywym stylem literackim. Nic dziwnego, że jego słuchacze byli zauroczeni jego wykładami, prelekcjami, konferencjami, referatami.

Na prowadzonych seminariach naukowych (magisterskich i doktoranckich) ks. Kopeć wprowadzał seminarzystów w arkana pracy naukowej. Uczył zarówno metodyki pisania prac dyplomowych, jak i myślenia naukowego. W pracach magisterskich i częściowo licencjackich jego dyplomanci zajmowali się głównie krytyką poglądów religioznawców marksistowskich (i laickich) kwestionujących chrześcijaństwo jako religię objawioną i zbawczą *en bloc* czy też niektóre tezy związane z genezą i rozwojem chrześcijaństwa. Powstawały też prace z historii polskiej myśli apologetycznej, dzięki czemu możemy się przekonać, że i w naszym kraju mieliśmy myślicieli twórczych w zakresie uzasadniania wiarygodności Kościoła katolickiego.

W pracach licencjackich, a zwłaszcza doktorskich pisanych pod jego kierunkiem, podejmowane były problemy metodologiczne związane z klasycznymi przedstawicielami apologetyki i teologii fundamentalnej. Chodziło w nich o poznanie myśli zachodniej i jej wpływu na kształtowanie się poglądów merytorycznych i metodologicznych w tejże dyscyplinie w Polsce, którego najwyraźniejszym przykładem był on sam. Podejmowane w tych pracach problemy były zazwyczaj bardzo trudne. Profesor uważał, że praca naukowa wymaga dużego wysiłku, krytycznego myślenia, co więcej – wielu wyrzeczeń i poświęcenia. Prowadząc prace był bardzo wymagający, ale dzięki temu dobrze przygotowywał swoich dyplomantów do dalszej pracy naukowej, jeśli ją potem podejmowali.

W ramach prowadzonego przez niego seminarium naukowego, cieszącego się dużym uznaniem uczestników, powstało 16 rozpraw doktorskich, 47 prac licencjackich i ponad 30 magisteriów. Mimo że stawiał wysokie wymagania merytoryczno-formalne, jego seminaria miały wielu uczestników. Prace pisane pod jego kierunkiem szły zwykle po linii osobistych zainteresowań piszących, ale zawsze mieściły się w profilu katedry i obejmowały

zasadnicze problemy teoretyczne i praktyczne, związane z wiarygodnością chrześcijaństwa jako religii przez Boga objawionej.

3. Aktywność organizacyjna

Obok niewątpliwego dorobku naukowego Księdza Profesora należy także wspomnieć o innych formach jego działalności naukowej. Od 1958 r. przez 25 lat pełnił funkcję Przewodniczącego Sekcji Teologii Fundamentalnej z ramienia komisji Episkopatu Polski, z małymi przerwami – kiedy to ją sprawował ks. prof. Stanisław Nagy – aż do czasu przejścia na emeryturę. W tym czasie zorganizował 11 naukowych seminariów dla profesorów seminariów duchownych, na których wygłosił 12 referatów. Wiele prelekcji wygłosił w różnych środowiskach akademickich, wyższych seminariach duchownych, na posiedzeniach Towarzystwa Naukowego KUL, w ośrodkach duszpasterskich. Był czynnym członkiem Towarzystwa Naukowego KUL, w latach 1967-1968 sekretarzem generalnym tegoż Towarzystwa. Przez 16 lat był redaktorem działu teologii fundamentalnej w *Encyklopedii Katolickiej*. Z jego inicjatywy w 1958 r. Senat Akademicki KUL powołał Sekcję Teologii Fundamentalnej, w skład której wchodziły trzy katedry: I Katedra Teologii Fundamentalnej (chrystologia), II Katedra (eklezjologia katolicka), III Katedra (historii i etnologii religii). Był organizatorem studiów w zakresie teologii fundamentalnej na tejże sekcji. Były to znaczące osiągnięcia organizacyjne, warunkujące dalszy rozwój teologii fundamentalnej w Polsce.

Ksiądz Kopeć w latach 1972-1974 i 1976-1981 był dziekanem Wydziału Teologii KUL. Kadencja dziekana według ówczesnego Statutu KUL trwała dwa lata. Był więc pięciokrotnie wybierany na „szefa” wydziału, co świadczy o tym, że cieszył się wysokim uznaniem i dużym autorytetem wśród członków Rady Wydziału. Dlaczego?

Ksiądz Profesor uchodził za dziekana bardzo sprawnego organizacyjnie. Do posiedzeń Rady Wydziału był dobrze przygotowany, dzięki czemu przebiegały sprawnie, a dyskusje były rzeczowe. Był dziekanem sprawiedliwym. Obce były mu tzw. układy, podchody. Zwalczał wszelkiego rodzaju układy,

był bezstronny wobec profesorów, młodszych pracowników naukowych i studentów, a równocześnie życzliwy dla wszystkich. Dbał o dobro Wydziału oraz wysoki poziom prac dyplomowych i naukowych. Podczas sprawowania przez niego funkcji dziekana powstało 1424 prac magisterskich, obroniono 168 dysertacji doktorskich, zostało przeprowadzonych 25 przewodów habilitacyjnych i 18 profesorskich (wówczas na KUL-u studiowało około 3000 studentów).

Co więcej, przez siedem lat był zastępcą dyrektora Konwiktu Księży Studentów, a następnie przez dziesięć lat jego dyrektorem. Był także członkiem licznych komisji, m.in. ds. budżetu KUL, Komisji Rewizyjnej, studenckiej.

Ze wszystkich pełnionych funkcji wywiązywał się zawsze wzorowo, z dużym poczuciem obowiązkowości i odpowiedzialności (np. przygotowując się do wykładów kursorycznych, ciągle uzupełniał je nowymi przemyśleniami, lekturami). Do wszystkich obowiązków podchodził solidnie, poważnie traktując problemy, sprawy, ludzi. Rzeczowość i obiektywizm w podchodzeniu do nich zjednały mu szacunek i uznanie w całej wspólnotie akademickiej.

Personalizm, który w nauce uprawiał teoretycznie, przenikał jego codzienne życie; sprawy i rzeczy nigdy nie przesłaniały mu konkretnych ludzi z ich problemami, stąd obok olbrzymiego obiektywizmu i sprawiedliwości cechowała go głęboka troska, życzliwość i na wskroś humanistyczny stosunek do każdego. Do końca życia chętnie służył życzliwością i mądrą radą, dojrzałym sądem, będącym wynikiem bogatego doświadczenia życiowego, osobistych przemyśleń i afirmacji treści religijnych, jakie dało mu chrześcijaństwo.

Chyba największe piętno na jego osobowość wywierało właśnie chrześcijaństwo, które było zasadniczym ośrodkiem jego zainteresowań i życia. Uzasadniał jego prawdziwość i absolutną wiarygodność w stosunku do innych religii oraz bronił go przed błędnymi interpretacjami, uznawał jego zbawczą wartość, która dla niego samego była absolutnie nadrzędna i angażowała go personalnie. Chrześcijaństwo stanowiło źródło jego optymizmu, nadziei i wiary w człowieka. Ono inspirowało do twórczych odniesień do całej rzeczywistości, a zarazem do postawy służebnej. Kontemplacja stwórczego dzieła Bożego czyniła go wrażliwym na piękno natury, człowieka i jego dolę, przepajając prawdą *ad magnum Dei gloriam*.

Nie dziwi mnie, że redaktorzy tej książki dedykowali ją ks. prof. Kopciowi – jednemu z głównych budowniczych rodzimej fundamentalistyki i teologii. Zawsze domagał się on bowiem naukowego, rzetelnego i wszechstronnego rozpoznania cudu i zachowania jego znakowej struktury, by religii nie łączono z fenomenami iluzorycznymi, które by ją kompromitowały. Nalegał także na uwzględnianie realności faktu zmartwychwstania Jezusa Chrystusa jako niepodważalnego fundamentu chrześcijaństwa. Przy tym zawsze interesował się aktualnymi badaniami i odkryciami naukowymi w ramach wszystkich dziedzin i dyscyplin, świadom tego, jak wiele nauka już dokonała, oraz tego, jak wiele tajemnic jeszcze się przed nią kryje.